

ma o magazynach towarowych i warrantach, wreszcie 3) uwagi p. Adolfa Peretza o zgromadzeniu kupców m. Warszawy i o wyborach do sądu handlowego.

= W tych dniach senat w Petersburgu rozstrzygał w ostatniej instancji sprawę p. Kazimierza Witkowskiego, b. redaktora *Kaliszanina*, wytoczoną mu z powodu zamieszczonego w tem piśmie sprawozdania sądowego, w którym jeden z członków sądu dopatrzył się obrazy osobistej. Sprawa ta, o czem donosiliśmy w swoim czasie, była w d. 17-ym lutego r. b. rozstrzygana w izbie sądowej warszawskiej, która p. Witkowskiego od wszelkiej odpowiedzialności uwolniła. Wskutek protestu prokuratora, przysłała ona obecnie pod ostateczną decyzję senatu, który wyrok izby sądowej warszawskiej w zupełności zatwierdził. Redaktora p. Witkowskiego bronili w senacie adwokat p. Włodzimierz Spasowicz.

= Panna Dorota Brandhendlerówna z Suwalk otrzymała w Paryżu stopień doktora medycyny po przedstawieniu i obronie rozprawy p. t. *Contribution a l'étude de la Spléno-pneumonie chez l'enfant*.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy do Petersburga: naczelnik zarządu pałaców Cesarskich generał-major Hryniewicz i członek rady ministerjum finansów tajny radca Mickiewicz.

= Stan zdrowia redaktora *Słowa*, p. Mściława Godlewskiego, który po powrocie z zagranicy do kraju silnie zaniemógł, obecnie znacznie się polepszył.

= Przeniesienie zwłok.

W dniu wczorajszym samym wieczorem, o godz. 8½, przeciągał kondukt żałobny od rogatki wolskich ulicami: Chłodna, Elektoralna, Senatorska, Wierzbowa, Czysła do kościoła św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickiego).

Kondukt z ks. Rembielińskim na czele, poprzedzał cały kler alumnów seminarjum warszawskiego, z których kilkunastu niosło na swych barkach przedwczesnie zgasłego kolegę z drugiego kursu, s. p. Karola Szczecińskiego.

Zmarły tydzień temu był jeszcze na wykładach, lecz trapiąca go oddawna choroba piersiowa, wczesnie, bo w 20-ym roku życia, pasmo dni jego przecięła.

S. p. Szczeciński zmarł u rodziców za wolskiemi rogatkami.

Skutkiem egzaminów, odbywających się obecnie w seminarjum, przeniesienie ciała do kościoła odbyło się o tak późnej godzinie.

Pochowanie zwłok nastąpi w dniu dzisiejszym o godz. 4-iej po południu na cmentarzu powązkowskim.

= Ze sztuki.

* Wystawa obrazów Józefa Chełmońskiego, zajmująca osobne miejsce w salonie Towarzystwa, składa się obecnie z 34 płócien; nowe okazy nadechdzą codziennie.

* Do kolekcji obrazów Jana Styki w tych dniach przybyło 10 nowych, z których dwa są treści religijnej, dwa rodzajowej i 6 portretów naturalnej wielkości.

* Rzeźbiarz Kochanowski wyjechał dla uzupełnienia studjów do Florencji.

* Drugi tegoroczny zakup dzieł sztuki do rozłosowania pomiędzy członków Towarzystwa sztuk pięknych odbędzie się w połowie przyszłego miesiąca.

= Dla ubogich dzieci.

Osoby, urządzające „koncerty przenośne” na rzecz ubogich matek i dzieci, proszą nas o zaznaczenie, iż najbliższa produkcja odbędzie się w przyszłą niedzielę w ogródku prywatnym przy ulicy Ujazdowskiej.

W program przedstawień, które się odbędą o godzinie 4-iej po południu, oraz o 7-iej wieczorem, wejdą sztuki magiczne, fajerwerki, koncert itp.

= Wyścigi w Moskwie.

W pierwszym dniu wyścigów na torze w Moskwie w d. 27-ym maja nagrodę gentelmeńską rs. 200 zdobyła „Jalousie”, „Metamorfoza” zaś przyszła druga.

W biegu o nagrodę Otwarcia rs. 2,000 dla 3-letnich koni, dystans 1½ wiorsty, pierwszym był „Trifon” hr. Niroda.

Nagrodę Próby rs. 2,000 dla 4-letnich koni i starszych, dystans 2½ wiorsty, zdobył „Awos” p. M. Szczodro, drugą była „Sławianofilka” p. G. Woronkowa i Spółki, trzecią „Bujtur” p. Arapowa.

Nagrodę Zachęty rs. 1,000 dla koni 4-letnich i starszych, dystans 2 wiorsty, zdobył „Radegast”, „Etter” i „Strażak” przybyli po nim do mety głowa w głowę.

Wielki Handicap rs. 1,500 dla koni 4-letnich i starszych, dystans 2 wiorsty 100 sążni, wziął „Krzy-

sztof Kolumb” p. Doroczyńskiego, drugim był „Kallif” p. Platona.

W biegu o nagrodę Zachęty rs. 1,000 dla koni 3-letnich, dystans 1½ wiorsty, pierwszym przybiegł do mety „Brasculo”, drugą była „Zoja”.

W wyścigu z przeszkodami o nagrodę rs. 500 dla koni 3-letnich i starszych, dystans 2 wiorsty, zwycięstwo odniosła „Gazella”; drugim był „Generalny”, trzecią „Telegram”.

= Świece dezynfekujące.

Mamy do zaznaczenia nowy pomysł na polu dezynfekcji i dezodoryzacji: świece wynalazku dra Aleksandra Weinberga.

Świeca to na pozór nie różniąca się od zwykłej świecy stearypowej, pali się jasnym i czystym płomieniem, lecz przy paleniu wydziela bezprzerwanie małe ilości par chloru i bromu.

Chlor i brom należą do najpotężniejszych środków dezynfekujących i dezodoryzujących, lecz szerszemu ich zastosowaniu w przestrzeniach zamieszkałych stała zawsze na przeszkodzie gwałtowność ich działania i trudność miarkowania ich ilości do potrzeb chwili.

Lecz stają się one rzeczywiście pożytecznymi z chwilą, kiedy możemy w ten sposób uniarkować ich ilość, że nie przekraczają granic, w których stać się mogą organów oddychania drażniącymi; słowem, jeżeli przez dłuższy czas wydzielają się one tylko w tak małych ilościach, że są w stanie łączyć się z gazami złowonnymi i parami amonjakkalnemi.

Świece, paląc się około 4-eh godzin, wydzielają przez ten czas około dwóch litrów par chloru i bromu.

Gdy idzie o wywołanie silnej dezynfekcji, jak np. w pokojach po chorych na choroby zakaźne, zapala się naraz kilka świec w różnych miejscach i zamyka pokój.

Wydzielające się powoli, lecz w znaczniejszych ilościach dezynfekujące pary, wywierają swój wpływ, nie niszcząc mebli i obić, jak to ma miejsce przy dezynfekcji temi ciałami w stanie stężonym.

Oprócz oczyszczania powietrza w pokojach osób chorych, świece powyższe znajdują zastosowanie w kaplicach i domach przedpożrzebowych, gdzie niszcza gazy, wydzielające się wskutek rozkładu ciał, zapalone w miejscach ustępowych znoszą one zupełnie przykrą woń, wreszcie na letnich mieszkaniach staną się bardzo pożądanymi, przez wypędzanie much i komarów.

= Wystawa kaktusów.

Obywatel z powiatu berdyczowskiego, p. Adam Markiewicz, wniósł projekt urządzenia w Warszawie specjalnej wystawy kaktusów, których jest zapalonym zbieraczem i hodowcą.

Projektodawca dochód z wystawy przeznacza na cele dobroczynne.

Szczegółowy projekt wystawy p. M. przedstawia Towarzystwu ogrodniczemu.

= I to artystm...

W tych dniach wielu zamożniejszym osobom zostały rozesłane bilety, na których, oprócz nazwiska S. A., mieści się herb szlachecki, a u spodu napis: „artysta sztuki kulinarnej”.

Jest to poprostu kucharz, podejmujący się rozmaitych zamówień w domach prywatnych i tak szumnie ogłaszający o swoim fachu.

= Smutna majówka.

W tych dniach żona jednego z prawników tutejszych, pani Ł., będąc obłożnie chorą, wbrew przestrogom męża i lekarza, postanowiła koniecznie być na majówce zamiejskiej.

Majówka trwała cały dzień i pani Ł. tańczyła do późna w nocy.

Nazajutrz po powrocie choroba się wzmogła i nieszczęśliwa młoda kobieta po trzech dniach strasznych cierpień chęć krótkotrwałej zabawy życiem przypłaciła.

= Ofiara szulerów.

Szulerzy kolejowi, pomimo rozmaitych obostrzeń, jakie przeciw nim zostały przedsięwzięte, nie przestają operować.

Dowodem tego smutny wypadek, który prawdopodobnie zakończył się samobójstwem.

Zaufany pracownik jednego z tutejszych domów handlowych w powrotnej drodze z Tyflisu zabrał znajomość z jakimiś łotrami, którzy go upoiwszy, wciągnęli w grę hazardowną.

Rezultatem było przegranie 7,400 rs., które T. R. wziął dla swego pryncypała.

Nieszczęśliwy człowiek, listem, datowanym z Kaziatyna d. 20-go b. m., zawiadania o tem pryncypała i żonę, nadmieniając, że nigdy się nie ośmieli wrócić i stanowczo sobie życie odbierze.

Telegramy gończe, celem odszukania śladów R., zostały wysłane.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym, w obrębie cyrkułu jerozolimskiego,

podniesiono w stanie bezprzytomnym jakąś młodą kobietę którą odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Na Pradze, Wojciech Milezarski, kolonista z Brudna, nieostrożnie wyskakując z wagonu tramwajowego, upadł i złamał prawą nogę.

= Krwawe zajście.

Nocy wczorajszej Tekla Ponikwowa pokłóciła się z Michałem Stecką, która, uciekając przez ul. Wileńską, upadła.

Widząc to, Ponikwowa dogoniła Stecką i dwukrotnie zraniła ją w głowę.

Na Szmulowiznie Wiktor Hanysz, w kłótni z nieznanym człowiekiem, został boleśnie zraniony nożem w rękę, a następnie padając na ziemię, zwichnął nogę i poniósł dotkliwy szwam boku.

Pod nr. 6-ym przy ul. Łuckiej, Stanisław Grzelak, bijąc się z Józefem Klucznikiem, cisnął drgiem żelaznym, który trafił w Klucznika, trafił w 7-letniego chłopca, Mieczysława Hartmana.

Małec został bardzo ciężko zraniony w głowę

= Wypadek z rewolwerem.

Do jednego z posłańców przy ul. Ogrodowej zgłosił się wczoraj rano jakiś niemłody człowiek, polecając mu zastawić w lombardzie różne przedmioty, pomiędzy którymi był i rewolwer.

Nieznajomy, odbierając następnie pakunek od posłańca, spowodował wystrzał.

Kula trafiła w rękę stojącą opodal Antoninę Ucieszną i wbiła w ciele.

Nieznajomy zbiegł.

Ucieszną odwieziono do szpitala św. Ducha.

+ O urodzajach w gubernji radomskiej sprawa zdania urzędowe naczelników powiatów do gubernatora donoszą, iż wzrost traw i zboża idzie bardzo pomyślnie, dzięki nieustającemu ciepłu i deszczom, zwłaszcza trawy zapowiadają się znakomicie. Roboty w polu ukończone, robocizny nie brakuje. Szkody dla zboża owady, okazały się w niewielkiej ilości w gminie Waśniów, pow. opatowskiego. W ogóle zaś urodzaje zapowiadają się bardzo dobrze, nie wyluczając zboża jarego, którego wschody są nader pomyślnie.

+ Nowe pismo.

Korespondent nasz z Płocka pisze: „Wobec powtórzonej przez pismo wasze za pośrednictwem literacką wiadomości o mającem wychodzić w Płocku nowym piśmie, w sprawie tej muszę do- nieść co następuje:

Istotnie w końcu lutego r. b. p. Józef Widulski, b. prezydent m. Płocka, wniósł był podanie o udzielenie mu koncesji na pismo codzienne dla Płocka i okolicy, które według projektu wyjść miało po raz pierwszy w d. 1-ym lipca r. b.

Tytuł pismu temu nadano: *Goniec płocki*. Redaktorem - wydawcą miał być właśnie wspomniany p. Józef Widulski, kierownictwo zaś dziennikarskie gazety powierzono p. Z. J. Naimskiemu.

Był materjalny pisma nowego zapewnił w pełniem pieczy w zupełności, bez względu na ilość prenumeratorów w początkach, właściciel dóbr Nakwasino pod Wyszogrodem, p. Bolesław Nakwaski, który też ze swego ramienia zaprosił i ustanowił stałą redagację gospodarczo-redakcyjną, czuwać mającą przywrotnie nad całością funduszów wydawnictwa i jego uczciwym kierunkiem.

W skład tej rady, oprócz samego założyciela i redaktora-wydawcy, wchodziłi pp.: Adam Aliczbiński, wiceregens seminarjum płockiego, ks. Antoni Nowowiejski i dr. Franciszek Rządkowski.

Projekt ten obecnie upadł.

Świeżo zaś myśl założenia nowego pisma w Płocku podjęli znów dwaj adwokaci przysięgli tutejsi: pp. Witosław Grzebski i Jan Święcicki.

Oto wnieśli oni podanie o koncesję na wydawanie w Płocku dwa razy tygodniowo *Gazety płockiej*.

+ Wizyty pasterskie.

W pierwszych dniach czerwca r. b. J. E. ks. Antoni Sotkiewicz, biskup sandomierski, rozpoczął wizyty pasterskie.

W przeciągu kilku tygodni ks. biskup odwiedził świątynie parafjalne: w Chobrzeżanach, Mydłowie, Nowej Słupi, Tomlinie, Cmińsku, Miedzieży, Radziszczach, Strawczyniu, Bielinach, Chelmeu, Grzegorzewicach i Grocholicach.

+ Odpust.

Z Częstochowy piszą nam: „Oprócz dwóch pociągów spacerowych z Warszawy, które przywoziły przeszło 2,100 pobożnych na Jasną Górę, nadszły też ze wszystkich stron krajowe liczne kompanje.

Jedną z najliczniejszych była kompanja z Łowicza, z przeszło 500 głów złożona.

Wielu też widzieliśmy pątników z Prus i Śląska, między którymi najwięcej wojskowych pruskich czapek.

Pomimo licznego napływu pobożnych, księża parochialni utrzymują, że w r. b. znacznie mniej ludzi przybyło do Częstochowy na Zielone Świątki, niż lat poprzednich.

Niewielki ruch w alejach i skargi kramarzy mały pokup w zupełności tę prawdę potwierdzają.

Większa część kompanij przez wczoraj i dziś opuściła Częstochowę.

W pierwsze święto artyści teatru poznańskiego, pp. Władysław i Marja Korczakowie, urządzili w miejscowym teatrze optyczno-dramatyczne przedstawienie, złożone z obrazów niktanych i komedyjki Al. hr. Fredry „Świeczka zgasła”.

W teatrze pustki przerażające: naliczyliśmy 9 krzesel i 3 łóża zajęte!

Ze też artystom wszelakim dotąd nie obrzydły jeszcze przyjazdy do Częstochowy!

Ruch budowlany wzmagają się. Oprócz kilku nowych domów na Starem-Mieście, budują obecnie trzy wielkie kamienice w alejach.

Pomimo tego cena mieszkań wzrasta nadzwyczaj szybko.

Faktem jest, że mieszkanie z trzech pokoiów i kuchni złożone, za które dawniejszy lokator płacił 220 rs. rocznie, obecnie za rs. 400 wynajęte zostało.

Z nastaniem pory budowlanej i zwiększonego ruchu na Jasnej Górze słyszymy o coraz częstszych kradzieżach.

Zasługuje też na uwagę zuchwałstwo złodziei częstochowskich.

Pewnemu emerytowi skradziono w nocy 15 kaczek, a na trzecią noc po owej kradzieży uprzątnięto z tegoż kurnika pozostałe 5 kaczek i kilka kur.

Wczorajszej nocy przez okno od podwórza złodzieje wdarli się do mieszkania p. W. Maleszewskiego, w którym nikt nie nocował i wynieśli całą garderobę, futra i bieliznę. Srebra stołowe ocalały, dzięki temu tylko, że były przykryte szmatami.

Straty wynoszą około 400 rs.

+ Uznanie.

Rada nadzorcza straży ogniowej ochotniczej mszczonowskiej przesłała takieżże straży w Żyrardowie na ręce p. Karola Dietricha piśmienne podziękowanie za pomoc w czasie ostatniego pożaru w Mszczonowie udzieloną.

W piśmie tem rada nadzorcza przyznaje, iż dzielna straż żyrardowska zjawiała się w Mszczonowie w chwili ogólnej trwogi i zwątpienia o skuteczności ratunku i pomogła do położenia tamy szerzeniu się pożogi.

+ Niesumienni dłużnicy.

Smutne są dzieje kasy zaliczkowo-wkładowej w Kutnie, skoro zarząd musiał aż dwudziestu dłużników zawezwać przed kratki sądowe.

Sprawy toczą się: w Kutnie, Zychlinie, Skierniewicach, Włocławku, Warszawie, a nawet w Moskwie.

Jak zaś niesumiennymi są owi pozwani dłużnicy, dowodzi, że należność zapłacił dobrowolnie tylko jeden dłużnik.

Kilka sum przypadnie, ponieważ zarząd nie wie o miejscu pobytu kilku dłużników.

Dwu dłużników, zamieszkałych w Kutnie, zaprzecza autentyczności swych podpisów na wekslach.

Sprawa oddana więc będzie do sądu karnego.

+ Ślady świętokradztwa.

We wsi Świerze Górne, w pow. kozienickim, dzieci w czasie zabawy na brzegu Wisły wykopały z piasku puszkę miedzianą do komunikantów, wewnątrz i zewnątrz pozłożoną.

W puszcze znajdowało się około 50 komunikantów.

Zakopał je tam zapewne jakiś świętokradzca.

+ Dwie śmierci.

W lesie przyległym do folwarku i gm. Góra, stróż gminny spotkał wiszącego człowieka na drzewie, którym, jak się okazało, był mieszkaniec wsi Krubin, Wojciech Korzeń, mający 60 lat wieku.

We wsi Pocięcha, gm. Pruszków, w gliniankach, należących do Gradonwity, kąpiący się Zygmunt Maniński, mający 17 lat wieku, utonął.

W obu wypadkach zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

+ Napad.

W nocy z d. 25-go na 26-ty b. m. we wsi i gm. Pruszków, na dom Janika Wilnera napadli niewiadomi złoczyńcy, przy czym Wilnerowi zadana została rana tępem narzędziem. Śledztwo zarządzone.

Teatr na Czystem.

(Ura.) W ubiegłe święta lasek na Czystem ożywił się bardzo.

Prócz orkiestry i innych przyjemności, przygotowano tam dla widzów pozarogatkowych—teatr.

Stworzenie teatru dla szerokich mas nieoświeconych dawno już leży na sercu wszystkim teatromanom.

Ale stworzenie takiego teatru nie jest rzeczą tak łatwą, jak się napozór wydaje.

Naprzód potrzeba wiedzieć, co grać, aby te tłumy, z taką ciekawością cisnące się do licej barjery, zainteresować istotnie, wzruszyć lub zabawić; a po wtóre, potrzeba dobrać aktorów przynajmniej ruty-

nowanych, którzyby się śmiało po scenie ruszali, a dla niewybrednego audytorjum robili wrażenie ludzi rzeczywistych, naprawdę rozumiejących i odczuwających to, co mówią, nie zaś... marjonetek.

Kto wie, czy dla szerokich mas nie potrzeba więcej tej „roboty” aktorskiej, co prawda grubej i nieociosanej, aniżeli dla nieco wybredniejszego ogródkowego widza, który potrafi sam sobie wiele w duszy dośpiewać...

Więc też pragnąc stworzyć teatr dla tych niższych warstw, z czemś już przystąpić należy i po omacku bliździe nie wolno.

„Towarzystwo dramatyczne”, które pod wodzą p. Witalisa wystąpiło w ubiegłe święta na maluchnej scenie na Czystem, jest właściwie towarzystwem amatorów, ożywionych jaknajlepszymi chęciami, których największą, jak dotąd zasługą, jest to, iż... rolę swoich uczą się starannie.

Po za tem nie znać tam ani pracy nad jakim takim cieniowaniem, ani ręki, któraby to wszystko rozsądnie prowadziła.

Wybór sztuk jest bardzo nieumiejętny, bo, jak słaba do nadzwyczajności komedia p. Konopaska p. t. „Dwaj awanturnicy”, tak i komedyjki: „Na przystanku” i „Potwór”, zająć widzów pozarogatkowych nie mogą.

Potrzeba sobie wyrobić inny całkiem repertuar, zwrócić się do starych, naiwnie-zabawnych wodewiłów, lub nawet penurych melodramatów, a wówczas i korzyść moralna będzie i sukces materialny się znajdzie.

Młode towarzystwo p. Witalisa pomyśleć również powinno o wybraniu sobie jakiegoś kierownika umiętnego, któryby im i w wykonaniu i w scenerji dopomógł, zwłaszcza, że podobno w cieniowym i pięknyim lasku na Czystem rozkwaterować się myśli na całe lato, występując co święto i w niedziele.

Myśl tę należy przyjąć sympatycznie, poczynających aktorów zachęcić, a jak dotąd wyróżnić panne Staszewską i Nowikowską, pp. Staszewskiego i Witorskiego choćby za to, iż mają... najwięcej śmiałości i pewności siebie.

Jak na początek, to już coś...

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu dzisiejszym, w magistracie tutejszym, odbędą się dwie licytacje, a mianowicie: 1) o godz. 11-iej przed południem, na dotawę w r. 1891-ym dla warszawskiej straży ogniowej 30,890 funtów nafty kaukaskiej i 8,260 funtów świeżej łożowych, oraz dla warszawskiego aresztu policyjnego i więzienia skazanych przez sędziów pokoju 2,540 funtów nafty kaukaskiej i 600 funtów świec łożowych; wadium 294 rs.—2) o godz. 12-iej w południe, na jednoroczną dzierżawę posesji prywatnej N. 1,045 przy ulicy Grzybowskiej; licytacja rozpocznie się od 4,277 rs.; wadium 428 rz.

SKRZYŃKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

Najprzejmiej proszę o łaskawe podanie do wiadomości, że w przeddzień sesji komitetu opieki nad plantacjami miejskimi, odbytej d. 24-go b. m., zakomunikowałem temu komitetowi, co następuje:

„Niniejszem mam zaszczyt oświadczyć, że wobec niesprawiedliwego i błędnego dowodzenia przewodniczącego w komitecie plantacyjnym w nrze 139-ym *Kurj. warsz.* nie przyjmuję zaproszenia do konkursu i rzekam się przyjęcia roboty w ogrodzie Saskim, t. j. odnowienia ostatnich dziewięciu figur. Nadmieniam przytem, że wystąpię do magistratu z rachunkiem za oczyszczenie tych figur, gdyż stanowi ono nie próbę, lecz część dokonanej roboty, potrzebną tak samo dla mnie, gdybym się był reparaacji podjął, jak i dla mego następcy, który będzie z niej korzystał.”

Przy tej sposobności łączę dla sz. redaktora wyrazy najgłębszego uszanowania.

Aleksander Borawski,
art. rzeźbiarz-reparator.

— Zarządy: Towarzystwa opieki nad ubogimi matkami i ich dziećmi,—stowarzyszenia pań św. Wincentego à Paulo,—baraku przy ulicy Smolnej,—szpitala dla dzieci przy ulicy Aleksandrja,—domu schronienia gminy ewangelickiej, domu schronienia gminy starozakonnych, szpitala dla dzieci przy ulicy Ślińskiej i Towarzystwa opieki nad wychodzącymi ze szpitali, są proszone o zgłoszenie się do redakcji po odbiór złożonej dla nich herbaty.

NEKROLOGJA.

+ Dziś, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Seweryna Kuleszy,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele na Powązkach, o godzinie 9-iej i pół rano, poczem nastąpi poświęcenie pennika, wzniesionego na grobie ś. p. Seweryna i certy jego ś. p. Ludwika z Kuleszów Haak; na które pozostała wdowa z dwoma synami i dwojgiem wnuczat zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

Z SĄDÓW.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.)

O 100,000 rs.

Wilno, 26-go maja.

Na pomysł sztucznego wyrabiania starki, jeszcze przed 10-ciu laty, wpadł między innymi p. Ignacy Korzkowicz, obywatel ziemski gub. mińskiej, właściciel dóbr Czepiele i inn. w pow. słuckim.

Sposób fabrykacji polegał na tem, że do wódki, postawionej rzekomo na stara, pan K. wrzucał liście herbaciane w dość znacznej ilości, liście jabłoni wysuszone na słońcu i t. p.

Wszystko to dodawało młodej wódce koloru, a po części smaku i zapachu starki.

Falszowaną starke pan K. zbywał u pierwszorzędnym kupców: w Mińsku, Wilnie, a nawet i w Warszawie. Interes prosperował w ciągu lat kilku.

Powinęła się jednak w końcu noga twórcy sztucznej starki. Jak wiadomo, akcyza się nie opłaca od wódki, postawionej na starke; od wszelkich jednak wódek, preparowanych „sztucznie”, pobiera się znaczna opłata akcyzna.

Otóż pewnego pięknego poranku urzędniczy akcyzy zajrzeli niedyskretnie do piwnicy pana K., zajrzeli nawet do beczek i skonstatowali obecność w nich liści herbacianych i innych domieszek. *Inde irae!*... sprawa sądowa.

Sąd okręgowy miński, który sprawę tę sądził przed rokiem przeszło w pierwszej instancji, skazał pana K. na kilkutyśieczną karę, oraz na odszkodowanie skarbowi szkód i strat, w ilości kilkudziesięciu tysięcy rs.

Łącznie więc pan K. został skazany na zapłacenie blisko 100,000 rs.

Niezadowolony z tego wyroku, pan K. zaapelował do izby sądowej w Wilnie.

Sprawa jego właśnie w dniu onegdajszym została rozstrzygnięta.

Na sędzie przewodniczył naczelny prezes izby sądowej wileńskiej, p. Stadolski; bronił oskarżonego obrońca z Petersburga, adw. przys. Makaliński.

Izba sądowa wyrok sądu okręgowego mińskiego zatwierdziła.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 28-go maja. (Tel. Aj. półn.) —

Wczoraj na polu Marsowem, w obecności Najjaśniejszego Pana, odbyła się parada pułku Pawłowskiego lejbgwardji, z powodu upływu stu lat od jego sformowania. Na czele pierwszego bataljonu znajdował się Wielki Książę Paweł Aleksandrowicz, a rotą Jego Cesarskiej Mości komenderował Cesarzewicz Następca Tronu. Po obejściu, pokropieniu go i po przysiędze, odbyła się ceremonia przyjęcia przez dowódcę pułku z rąk Najjaśniejszego Pana nowego sztandaru, którego przybicie odbyło się poprzedniego dnia z wielką uroczystością w Pałacu Zimowym. Dowódca pułku doręczył sztandar pułkowemu chorążemu, który przykląkł na jedno kolano. Wojsko zaprezentowało broń, a sztandar obniesiony został przed frontem. Następnie pułk trzykrotnie przemarszerował ceremonjalnym marszem, poczem w jadalni koszar urządzony był obiad dla niższych stopni. Najjaśniejszy Pan pił za zdrowie pułku. Najdostojniejsi Goście jedli śniadanie w pomieszczeniu rotty Najjaśniejszego Pana. O godz. 6-iej w sali Mikolajewskiej Pałacu Zimowego odbył się obiad.

Petersburg 28-go maja. (Tel. Ajen. półn.) —

Wczoraj, o godz. 6-iej wieczorem, w Pałacu Zimowym dany był obiad dla oficerów pułku Pawłowskiego z udziałem Najjaśniejszego Pana. Jego Cesarska Mość wznosił toast za pomyślność pułku Pawłowskiego. Były dowódca pułku, generał piechoty Weljaminow, wznosił toast za zdrowie Najjaśniejszego Pana. Toast pokryty został długimi okrzykami „hura!”

Petersburg 28-go maja. (Tel. Aj. półn.) —

Nowoje wremia pisze, że w d. 12-ym maja przywieziono hr. Leona Tolstoja do Jasnej Polany zupełnie chorego. Hr. Tolstoj jest obecnie chudy, słaby i żółtkły.

Petersburg 28-go maja. (Tel. Aj. półn.) —

Jesienią odbędzie się otwarcie wystaw rolniczych i drobnego przemysłu w Borysoglebsku i Jekaterynosławiu.

Petersburg 28-go maja. (Tel. Aj. półn.) —

Petersb. wiedz. donoszą, iż wydane zostało prywatnemu towarzystwu pozwolenie na przeprowadzenie naftociągów od góry naftowej do najbliższej stacji kolei zakaukaskiej, ale prośba o przyjęcie przez skarbu udziału w tej budowie została uchyloną.

Petersburg 28-go maja. (Tel. Aj. półn.) —

Smoleńskie Towarzystwo gospodarstwa rolnego delegowało swojego wiceprezesa, Engelhardta, do

Belgi i innych państw, dla zawiązania bezpośrednich stosunków między rynkami zagranicznymi a ruskimi producentami lnu, z pominięciem kupców pośredników.

Petersburg 28-go maja. (Tel. Aj. półn.) — Wczoraj wyjechał do Kijowa metropolita Platon.

Petersburg 28-go maja. (Tel. Aj. półn.) — Z Persją toczą się układy o utworzenie konsulatów ruskich w Balderuszu i Ispahanie.

Kazań 29-go maja. (Tel. Agencji półn.) — Wczoraj po nabożeństwie i po mowach powitalnych Przewielebnego Pawła, gubernatora i prezesa komitetu odbyło się otwarcie wystawy. Produkcja przemysłowa kraju wołko-kamskiego i dział etnograficzny przedstawiają wyczerpującą i pouczającą całość.

Wiedeń 28-go maja. (Tel. pr. Kurj. War.) — Hr. Taafé zabawi dłużej w Pradze, niż zamierzał. Ugoda będzie postępowała krokiem leniwszym i cięższym, ale korona i rząd rozbicia się jej nie dopuszczają. Przeciw młodo-czechom rząd zastosuje kroki ewentualnie jaknajsurowsze. Ugoda musi poprzedzić przyszłoroczną wystawę krajową czeską, inaczej cesarz, jako protektor jej, nie przyjechałby do Pragi czeskiej.

Wiedeń 28-go maja. (Tel. pr. K. War.) — Prezydent Smelka osiadł w celach rekonwalescencji w Baden pod Wiedniem.

Berlin 28-go maja. (Tel. pr. K. W.) — Dzisiejszy *Reichsanzeiger* ogłasza biuletyn, stwierdzający, iż rekonwalescencja cesarza postępuje prawidłowo.

Berlin 28-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.) — Dzisiejsza *Nordd. Allg. Ztg.* donosi, że cesarz Wilhelm w d. 5-ym lipca przybędzie do Chrystjanji.

Berlin 28-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Dzisiejsza *Nationalzeitung* zapewnia, że traktat niemiecko-szwajcarski o osiedlaniu się wzajemnych poddanych dotąd podpisany nie został.

Berlin 28-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.) — List Petersa, datowany z Rubanga w Uganda d. 20-go marca, donosi komitetowi Emina baszy, że rozpoczęła odwrót przez Usekumę, Ugogo i Bagamoyo. (Aj. półn.)

Bruksela 28-go maja. (Tel. pryw. K. W.) — Księżna Klementyna belgijska poślubi syna księcia Walji.

Paryż 28-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — W procesie bankructwa *Société des métaux* Hentsch, Sécretan i Laveissière skazani, Joubert uwolniony.

Sofja 28-go maja. (Tel. Aj. półn.) — Prokurator wnosi dla Panicy, Kałubkowa, podporucznika Ryzowa i Arnandowa karę więzienia dożywotniego, dla innych oskarżonych bądźto więzienie, bądź fortecę na lat piętnaście.

Kanea 28-go maja. (Tel. pr. Kur. War.) — Członkowie świeżo zniesionych trybunałów wojennych na Krecie otrzymali rozkaz od Wielkiej Partji, aby nie opuszczali wyspy. (Aj. półn.)

Wybory.

Kalisz 28-go maja. (Tel. pryw. K. W.) — Na odbytych dziś wyborach do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, w miejsce ustępującego p. Witolda Kurnatowskiego, wł. dóbr Krokocice i Wola Krokocza, na radcę komitetu Towarzystwa wybrany został 104 głosami p. Tadeusz Wyganowski, wł. dóbr Umieniec i Zbyliczyce. Z kolei największą liczbę głosów otrzymał p. Władysław Wardęski, wł. dóbr Dalikowa. Na radcę dyrekcji głównej wybrany został ponownie 152 głosami p. Władysław Wierusz Kowalski.

Kalisz 28-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Na radców dyrekcji szczegółowej wybrani zostali pp.: Roman Mielęcki z Oświęcima 147 głosami, Antoni Galezyński z Franek 104 głosami, Józef Kożuchowski z Brudzewa 77 głosami, tudzież p. Jan Stę-

powski ze Srebrnej 57 głosami, wszyscy czterej ponownie, wreszcie p. Władysław Wardęski 100 głosami (w miejsce p. Zygmunta Gliszczyńskiego z Tomie).

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 28-go maja. (Tel. pryw. Kurjera Warz.) — Notowania giełdy pieniężnej: Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 85.40, 85.—, 85.35. Przekazy na Berlin (kurs za 3 mies.) 41.90, 41.75, 41.80. Przek. na Paryż (kurs za 3 mies.) 33.92 1/2, 33.85, 33.90. Półimperjały nowe po 6.90 płacono. Kupony celne po 1.38 1/4 płacono. Srebro po 1.08 w poszuk. Dyskonto giełdowe 5 1/2%—7%. Bilety Banku Państwa 5% I emisji 100.— płacono, II-iej em. 100.— płacono, III-iej em. 99.75 w poszukiwaniu, IV-iej em. 100.— płacono, V-iej em. 99.50 płacono, VI-iej emisji 99.75 w poszukiwaniu. 6% Renta złota z roku 1883-go 148.62 1/2 płacono. 5% renta złota z 1884-go roku 145.50 poszuk., 4% renta złota z 1889 r. — nie not. Nowa pożyczka II-iej ser. z r. 1890-go — nie not. Nowa pożyczka z r. 1890 III s. 132.— plac. Pożyczka wschodni: I em. 99.62 1/2 poszuk., II em. 99.62 1/2 plac. III em. 99.75 płacono. Pożyczka premjowa z r. 1864-go rs. 229.50 plac. Premjówki z 1866-go roku 210.50 płacono. Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 212.25 w posz., a za pełno opłacone sztuki — płacono 5% renta kolejowa 100.— w posz., 5 1/2% renta 103.50 w posz. Nowa pożyczka wewnętrzna 87.— plac., 4 1/2 listy zastawne Towarz. wzajemnego kredytu ziemsk. 135.50 płacono. 4 1/2% nowa pożyczka wewnętrzna 93.— w poszukiwaniu. Tendencja giełdy mocna.

Berlin 28-go maja. (Tel. prywatny Kurjera Warsz.) — Giełda pozostaje w dalszym ciągu w mocnym nastroju. Pokup banknotów russkich trwał w dalszym ciągu. Świetny stan giełdy paryskiej, która występuje w charakterze odbiorcy na giełdzie berlińskiej, podtrzymuje usposobienie zwykłe. Wartości russkie wogóle trzymają się dobrze. Ruble w obrotach końcomiesięcznych, za które płacono początkowo i w chwili notowania urzędowego 237.25, straciły po zamknięciu czynności urzędowych giełdy 15 fen. W porównaniu z wczorajszymi kursami podniosły się ruble w obrotach natychmiastowych o 1 m. 10 fen., a w końcomiesięcznych o 1 m. 50 fen. Z weksli Warszawa krótkoterminowa wyżej o 1 mar. 5 fen., krótki Petersburg o 25 fen., długoterminowy zaś gorzej o 30 fen. Przekazy na Wiedeń notowano wyżej krótkie o 25 fen. (173.50) długie o 10 fen. (172.50). Listy zastawne ziemskie podniosły się o 50 kop., listy likwidacyjne o 30 kop., a pożyczki wschodnie o 80 kop. w złocie, więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane z r. 1880-go, obie pożyczki premjowe russkie, 6% russkie renty złote i kupony celne; bez zmiany pozostały 4 1/2% listy zastawne russkie. Akcyjami kredytowymi austriackimi obracano po 164.25. Dyskonto prywatne nie uległo zmianie. Żyto miało trudny zbyt, towar gotowy stracił 3 m. 25 fen., towar dostawowy 1 m. 25 fen.

Berlin 28-go maja (notowania urzędowe giełdy.)

Bil. ban. ru s. w tr. nst.	237.10	Akced. z. war.-wied.	—
Weksle na Warszawę	236.90	Akcje kredytowe	164.25
Wek. na Petersb. krót.	235.65	Weksle na Lon. kr.	—
Wek. na Petersb. dług.	233.70	dt.	—
Bil. ban. russk. na dost.	237.25	Żyto w tow. gotow.	151.75
Wschodnia pożyczka II em.	72.80	Żyto na wiosnę	149.75
Listy zast. serji I-iej	68.50		

Kursy z 27-go maja: 336.—, 235.85, 235.40, 234.—, 235.75, 72.—, 68.—, 155.—, 151.—.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 28-go maja. Usposobienie targu w ogóle było niechętnie, ożywienie bardzo małe. Pszenicy z fur i z próbek wystawiono na sprzedaż około 400 korey, tranzakcje wlokły się bardzo leniwo. Lepsze gatunki zupełnie nie znalazły nabywców, ordynaryjną i psstrą na fabrykację krochmalu sprzedawano po 5.70. Żyta zaledwie 50 korey dostarczone, towar wyborowy osiągał po 4.50. Owsa nie wielkie partyjki na detal sprzedawano po 3.30 do 3.35 za dobry towar.

Wapno wciąż bardzo mocno. Ceny trzymają się dobrze, przy obrotach ożywionych. Sulejowskie palone drzewem rs. 1.18, węglem palone rs. 1.6. Wapno radomskie rs. 1.10, inne marki od rs. 1 za korzec 250 funt.

Gdańsk 28-go maja. — Pszenica krajowa bez obrotów, towar tranzytowy w słabym usposobieniu, szczególnie gatunki poślednie, które musiano oddawać taniej od 1 do 2 mar. Płacono za polską tranzyto psstrą chorą stęchłą 122 f. 128 m., psstrą stęchłą 123 f. 133 m., jasno-psstrą starą stęchłą 125 do 125 funt. 135 m., psstrą 124 f. 135 m., 126 f. 138 m., jasno-psstrą cokolwiek chorą 128 f. 140 m., 130 f. 142 m., jasno-psstrą 124 f. 138 m., 124 1/2 f. 139 m., 127 f. 127 1/2 f. 124 1/2 m., 128 f. 142 m., wysoko-psstrą 127 f. 143 m. za tonnę. Terminy transito: na maj-czerwiec 139 mar. w zaofiarowaniu, 138 1/2 mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 137 mar. w zaofiarowaniu, 136 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 135 mar. płacono, na październik-listopad 134 1/2 m. w zaofiarowaniu, 134 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 139 mar. Żyto krajowe bez zmiany, towar tranzytowy niżej. Płacono za ruskie tranzyto 123 do 124 f. 97 m., chude 127 f. 98 m., 121 f. 96 mar. Wszystko za 120 f. i tonnę. Terminy: na

maj-czerwiec krajowe 140 mar. płacono, na lipiec-sierpień krajowe 136 1/2 mar. płacono, na wrzesień-październik krajowe 97 1/2 m. w zaofiarowaniu, 97 mar. w poszukiwaniu, tranzytowe 96 mar. w zaofiarowaniu, 95 1/2 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 100 mar., tranzytowego 98 m. Jęczmień targowano krajowy drobny 103 f. 133 mar., russki tranzyto 105/6 f. 95 m., 108/9 f. 102 m. za tonnę. Otreby pszenne na wywóz morzem grube 3.45 m., 3.50 i 3.55 mar., średnie 3.40 i 3.45 m., mialkie 3.35 i 3.40 m. za 50 kil. płacono. Spirytus, nie podlegający cłu, w towarze gotowym 58 3/4 mar., w poszukiwaniu, na październik-grudzień 51 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 51 1/2 m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 33 3/4 mar. w poszukiwaniu, na październik-grudzień 31 1/2 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 32 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie bezczynne. Kurs w Gdańsku 235 mar. za 100 rubli.

WŁASNEGO WYROBU

BUTONIERKI

różnokolorowe, do noszenia świeżych kwiatów w odzieży, *Burki do picia wód mineralnych, Rozpylacze, Kanki, Szprycy* etc. poleca: *Skład Szkl. Porcelany. Fa-jansu i Szyb do okien*

ALEKSEGO BAYTEL

ul. Podwal nr. 7, w Warszawie.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

— Zamówienia, poczynając od najmniejszych ilości do największych zapotrzebowań na

Cement Portland

Angielski, Niemiecki, krajowy „Wysoka” i „Gródziec” *Cegle ogniotrwałą i Glinę angielską Ramsay’a* i krajową, skutecznie można w kantorze firmy

Z. A. KRAJEWSKI

Bielajska 9 (hotel Paryski). Telefon nr. 83.

SZYK! czyli sztuka ubierania się gustownie. Dziękuję ko pod powyższym tytułem wkrótce opuści prasę.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Upraszam uprzejmie o sposobność pomówienia w bliższym czasie. — Staś. 2009

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzi		Przychodzi	
	godziny i minuty		godziny i minuty	
Warszawsko-wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6 — rano	10 20 wiecz.		
Osobowy 3 klasy	10 45 rano	6 45 wiecz.		
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 20 p. p.	11 5 rano		
Kurjerski I i II kl. (Wagony sypialne I-iej i II-iej kl. idą do granicy, dalej tylko I-iej kl.)	9 20 wiecz.	6 10 rano		
Warszawsko-bydgoska:				
Kurjerski 3 klasy	8 15 p. p.	2 20 p. p.		
Osobowy 3 klasy	7 5 rano	9 40 wiecz.		
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6 30 wiecz.	8 35 rano		
Warszawsko-terespolska:				
Kurjerski 2 kl. do Brześcia	8 35 rano	7 32 wiecz.		
Pocztowy 3 kl. do Brześcia	8 45 p. p.	1 50 p. p.		
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10 43 wiecz.	7 1 rano		
Towarowo-osobowy 3 kl. do Łukowa	9 10 rano	9 45 wiecz.		
Towar.-osob. II i III kl. do Mrozów	5 30 p. p.	9 30 rano		
Warszawsko-petersburska:				
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	10 13 rano	7 8 wiecz.		
Osobowy 3 kl.	11 23 wiecz.	6 38 rano		
Osobowy do Białegostoku	5 15 p. p.	9 — rano		
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy (także do Dąbrowy i Ostrowca)	11 15 wiecz.	8 5 rano		
Pocztowy (także do Kiele i Kolu-szek)	3 30 p. p.	2 15 p. p.		
Towarowo-osobowy do Otwocka	7 15 wiecz.	—		
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Kolu-szek)	7 45 rano	10 2 wiecz.		
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6 — wiecz.	11 18 rano		
Osobowy	9 — rano	8 22 wiecz.		
Osobowy do Nowogrodzkiej	4 15 p. p.	9 21 rano		
Osobowy w święta i niedziele z Nowogrodzkiej	—	10 5 wiecz.		
Obwodowa z kolei wiedeńskiej:				
Osobowy	2 50 p. p.	8 55 wiecz.		
Osobowy	7 15 rano	2 57 p. p.		
Obwodowa z kolei terespolskiej:				
Osobowy	2 14 p. p.	7 54 rano		
Osobowy	8 12 wiecz.	8 30 p. p.		